

XXVIII Wtorek okresu zwykłego

Tekst Ewangelii (Łk 11,37-41): Gdy jeszcze mówił, zaprosił Go pewien faryzeusz do siebie na obiad. Poszedł więc i zajął miejsce za stołem. Lecz faryzeusz, widząc to, wyraził zdziwienie, że nie obmył wprawdzie rąk przed posiłkiem. Na to rzekł Pan do niego: «Ważnie wy, faryzeusze, dbacie o czystość zewnętrznego kielicha i misy, a wasze wnętrze pełne jest zdzierstwa i niegodziwości. Nierozumni! Czy Stwórca zewnętrznej strony nie uczynił także wnętrza? Raczej dajcie to, co jest wewnątrz, na jałmużnę, a zaraz wszystko będzie dla was czyste.

«Raczej dajcie to, co jest wewnątrz, na jałmużnę, a zaraz wszystko będzie dla was czyste»

Rev. D. Pedro IGLESIAS Martínez
(Ripollet, Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj, ewangelista ukazuje nam Pana Jezusa na przyjęciu: «zaprosił Go pewien faryzeusz do siebie na obiad» (Łk 11,37). Chyba wybrał nie najlepszy dzień! Ciekawe jak minę zrobił gospodarz, gdy zaproszony gość najpierw pominął religijny rytuał obmycia nóg (nie był to przepis prawa, lecz tradycja rabinistyczna), a potem dosadnie skrytykował jego i jego otoczenie. Faryzeusz trafił na złe dzieło, a zachowanie Jezusa było, mówiąc dzisiejszym językiem „niepoprawne politycznie”.

Ewangelie pokazują nam, że Panu Jezusowi mało zależało na opinii ludzi czy na poprawności politycznej. Dlatego żadne z tych zachowań nie mogło być normą dla kogoś, kto uważał się za chrześcijanina. Jezus wyraźnie potępiał tzw. podwójną moralność i hipokryzję, która szuka wygody lub jest oszustwem: «Ważnie wy, faryzeusze, dbacie o czystość zewnętrznego kielicha i misy, a wasze wnętrze pełne jest zdzierstwa i niegodziwości.» (Łk 11,39). Jak zawsze, Słowo Boże zwraca naszą uwagę na zachowania i zwyczaje dnia codziennego, kiedy brachostki, bródce prób przykrycia grzechów pychy, egoizmu i dumy, przedstawiamy jako „wartości”; kiedy redukujemy „moralność” do politycznej poprawności, aby broń Boże nie wyamywa się i nie zostaje na marginesie, nie ważne jak za to poniesiemy cenę, ani jak bardzo splamimy naszą duszę. W końcu...przecież wszyscy tak robimy.

Jak mówi ?wi?ty Bazyli: «od niczego bardziej nie powinien stroni? cz?owiek rozwa?ny, jak od ?ycia wed?ug opinii innych». Je?eli jeste?my ?wiadkami Chrystusa, powinni?my wiedzie?, ?e prawda zawsze pozostanie prawd?, cho?by wali?a si? ziemia. Nasz? misj? po?ród ludzi, z którymi dzielimy nasze dni, jest utrzymanie czysto?ci ducha na wzór czlowieka, którego Bóg objawia nam w Chrystusie. Czysto?? ducha jest ponad konwenansami spo?ecznymi. Je?eli za? mamy w jakim? momencie w?tpliwo?ci, pami?tajmy, ?e ludzie czystego serca b?d? ogl?da? Boga. Niech ka?dy z nas wybierze cel swojego spojrzenia na ca?? wieczno??.

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «Reczy wydaj? nam si? mniej trudne, gdy widzimy ich spe?nienie w innych» (?wi?ty Ambro?y)
- «Wiara w pierwszej kolejno?ci pod??a od s?owa do idei, ale musi zawsze wróci? od idei do s?owa i do dzia?ania» (Benedykt XVI)
- «Rodzice pierwsi s? odpowiedzialni za wychowanie swoich dzieci. Wype?niaj? t? odpowiedzialno?? najpierw przez za?o?enie ogniska rodzinnego, w którym panuje czu?o??, przebaczenie, szacunek, wierno?? i bezinteresowna s?u?ba. Dom rodzinny jest w?a?ciwym miejscem kszt?towania cnót. (...)» (Katechizm Ko?cio?a Katolickiego, nr 2223)